

# Zbigniew Czerski

---

## I Międzynarodowe Sympozjum Adwokatury w Warszawie

---

Palestra 18/10(202), 112-124

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Pytania nie są nigdy niedyskretne, odpowiedzi — czasem takie bywają.*

(WILDE)

*Adwokaci niechętnie przyjmują tak zwane sprawy administracyjne dlatego głównie, że spotykają się z jawnie okazywaną niechęcią urzędów.*

(CEDERBAUM)

*Pan de Lassay, człowiek bardzo łagodny, ale znający dobrze świat, powiadał, że trzeba połknąć co rano ropuchę, aby nie czuć obrzydzenia przez resztę dnia, kiedy się go ma spędzić wśród ludzi.*

(CHAMFORT)

*Powszechność jakiegoś poglądu nie jest, poważnie mówiąc, żadnym dowodem, nie daje nawet prawdopodobieństwa słuszności.*

(SCHOPENHAUER)

*Nigdy nie powinniśmy się poddawać zbyt łatwo naszej myśli przewodniej.*

(BERNARD)

W y b r a ł R. Łyczyszek

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### A.

#### I Międzynarodowe Sympozjum Adwokatury w Warszawie

Szeroka współpraca międzynarodowa rozwijająca się we wszystkich dziedzinach naukowych i zawodowych, polegająca na wielostronnej wymianie doświadczeń, nie może — rzecz jasna — omijać adwokatury.

Temu właśnie celowi, tzn. wymianie doświadczeń i udzieleniu sobie nawzajem informacji o określonych rozwiązaniach prawnych, integralnie związanych z zawodem adwokata, służyło I Międzynarodowe Sympozjum Adwokatury, jakie się odbyło w Warszawie w dniach 24 i 25 maja 1974 r.

W sympozjum wzięły udział delegacje z dziewięciu krajów europejskich, nie licząc gospodarzy, tj. adwokatury polskiej.

Delegacji adwokatury austriackiej przewodniczył adw. dr Viktor Cerha, członek Rady Adwokackiej w Wiedniu (obejmującej swym zasięgiem Wiedeń oraz kraje związkowe: Dolną Austrię i Burgenland), a członkami delegacji byli: adw. dr Harald Foglar-Deinhardstein, również członek

Rady Adwokackiej w Wiedniu, oraz adw. dr Georg Hawlik z Linzu, członek Rady Adwokackiej obejmującej swym zasięgiem kraj związkowy Górną Austrię.

Na czele trzyosobowej delegacji adwokatury bułgarskiej stał adw. Asparuz Mantczew, przewodniczący Rady Kolegium Adwokackiego w Sofii, a ponadto w skład delegacji wchodził adw. Weniamin Terziew i adw. Veliczko Iwanow.

Delegację adwokatury czechosłowackiej stanowili: adw. Vladislav Vrba, przewodniczący Rady Adwokackiej w Pradze i zarazem członek Rady Adwokatury Czeskiej, oraz adw. Aleksander Dora, przewodniczący Rady Adwokackiej w Koszycach i zarazem zastępca przewodniczącego Rady Adwokatury Słowackiej.

Adwokaturę francuską reprezentował adw. Marc Collignon, członek Rady Adwokackiej w Paryżu, desygnowany przez dziekana tej Rady jako jego przedstawiciel.

Adw. Josip Kujundzic, prezes Federacji Izb Adwokackich Jugosławii, przewodniczył delegacji adwokatury tego kraju, złożonej ponadto z adw. Vladimira Pipercica z Titogradu, prezesa Izby Adwokackiej Czarnogóry, i adw. Borislava Mugosyego z Nowego Sadu, prezesa Izby Adwokackiej Vojvodiny.

Delegację NRD stanowili: adw. dr Joachim Ziegner, przewodniczący Kolegium Adwokatów w Poczdamie i zarazem przewodniczący delegacji, adw. dr Hugo Ködel, przewodniczący Kolegium Adwokatów w Halle, oraz adw. dr Erich Baier, zastępca przewodniczącego Kolegium Adwokatów w Dreźnie.

Adwokaturę rumuńską reprezentowali: adw. Ciocian Spiru, prezes Rady Adwokackiej w Galati, adw. Cernescu Tiberiu, prezes Rady Adwokackiej w Timis, oraz adw. Renea C. Radu, członek Rady Adwokackiej w Bukareszcie.

Na czele delegacji adwokatury węgierskiej stał adw. dr Laszlo Karpati, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Węgierskiej Republiki Ludowej, a ponadto w skład delegacji wchodził: adw. dr Bela Pongor, prezes Rady Adwokackiej w Debreczynie, i adw. dr Gyula Fodor, kierownik wydziału do spraw adwokatury w węgierskim Ministerstwie Sprawiedliwości.

Delegacji adwokatury Związku Radzieckiego przewodniczył adw. Izaak Szklarski, zastępca przewodniczącego prezydium Miejskiego Kolegium Adwokatów w Moskwie. Dwaj pozostali członkowie tej delegacji — to adw. Igor Chrystalow, członek prezydium Okręgowego Kolegium Adwokatów w Leningradzie, oraz adw. Nadieżda Łopina, członek prezydium Okręgowego Kolegium Adwokatów w Moskwie.

Otwarcie sympozjum nastąpiło w Pałacu Staszycy, który jest siedzibą Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Zdzisław Czeszejkó powitał przybyłych na uroczystość licznych gości, mianowicie Ministra Sprawiedliwości prof. dra Włodzimierza Berutowicza, Wiceministra Adama Zborowskiego, zastępcę Prokuratora Generalnego Aleksandra Śliwierskiego, przedstawiciela Wydziału Administracyjnego KC PZPR Jana Sytego, kierownika Wydziału Społeczno-Ekonomicznego CK SD Zdzisława Lasockiego, przedstawiciela CK ZSL J. Bączek, prezesa Zarządu Głównego

Zrzeszenia Prawników Polskich i zarazem dyrektora Instytutu Nauk Prawnych PAN prof. dra Adama Łopatkę, naczelnika Wydziału Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości E. Jachczyka i wielu innych, a także licznych kolegów-adwokatów z Warszawy i z całego kraju, którzy przybyli na obrady sympozjum.

Następnie prezes NRA adw. Czeszejk o wygłosił referat pt. „Adwokatura polska — jej tradycje i perspektywy”. Treść tego referatu została opublikowana w numerze czerwcowym „Palestry” z roku bieżącego.

Po referacie zabrał głos Minister Sprawiedliwości prof. dr Włodzimierz Berutowicz, który ocenił pozytywnie inicjatywę adwokatury polskiej w zorganizowaniu sympozjum. Stanowi ono zarówno wyraz dojrzałości społecznej i zawodowej, jak i troski o to, żeby adwokatura, jako instytucja niezbędna w wymiarze sprawiedliwości, rozwijała się w sposób właściwy i nowoczesny. Wyrazem tej samej tendencji było powołanie Ośrodka Badawczego Adwokatury, którego zadaniem jest naukowe badanie zagadnień związanych z adwokaturą. Minister Sprawiedliwości na zakończenie swego wystąpienia życzył zebranych pomyślnych obrad.

Następnie zabierali głos przedstawiciele adwokatury zagranicznej, dziękując gospodarzom polskim za ich cenną inicjatywę i wyrażając pogląd, że zorganizowanie sympozjum jest niezmiernie wartościowym przyczynkiem dla międzynarodowej wymiany doświadczeń zawodowych.

Dalsze obrady toczyły się w sali konferencyjnej Izby Handlu Zagranicznego, wyposażonej w specjalne urządzenia techniczne do jednoczesnego tłumaczenia kabinowego i odbioru przebiegu obrad przez uczestników na słuchawki w wybranym przez nich języku. W związku z tym obrady mogły się toczyć w czterech językach jednocześnie: polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Przedmiotem obrad były dwa referaty (tekst ich został podany w pełnym brzmieniu w numerze czerwcowym „Palestry”), mianowicie adw. dra Romana Łyczynka pt. „Immunitet adwokata w prawie polskim” oraz wiceprezesa NRA adw. dra Zdzisława Krzemińskiego pt. „Tajemnica zawodowa adwokata”.

Obydwa referaty, przetłumaczone na języki: francuski, niemiecki i rosyjski, zostały zawczasu rozesłane do poszczególnych delegacji, jeszcze przed ich przybyciem do Polski, w związku z czym koledzy zagraniczni byli już dokładnie zaznajomieni z treścią tych referatów i dzięki temu przybyli na sympozjum już ze sprecyzowanym stanowiskiem, któremu dali wyraz przy zabieraniu głosu w dyskusji.

Zarówno immunitet adwokacki, jak i tajemnica zawodowa są instytucjami prawnymi integralnie związanymi z wykonywaniem zawodu adwokata. Podkreślili to bez wyjątku wszyscy mówcy. Temat zatem sympozjum został wybrany trafnie i wywołał ożywioną dyskusję.

W pierwszym dniu obrad omawiany był referat adw. dra Romana Łyczynka, dotyczący zagadnienia immunitetu adwokackiego.

Adw. dr Roman Łyczynka, powołując się na treść swego referatu, dokonał krótkiego wprowadzenia do dyskusji. Stwierdził, że wykonywanie zawodu adwokata jest wykonywaniem funkcji publicznej. Fakt wykonywania funkcji publicznej wiąże się zazwyczaj z wyposa-

zeniem tej funkcji we władzę. Jednakże adwokatura jest o tyle w odmiennej i szczególnej sytuacji, że wykonując funkcję publiczną, władzy nie sprawuje. Wykonywanie władzy jest w tym wypadku zastąpione pewnymi kwalifikacjami, którym musi sprostać i odpowiadać adwokat. Pierwszym elementem są tu umiejętności zawodowe wysokiego rzędu, drugim — wysoka etyka osobista, trzecim — oddanie się swemu zawodowi, wreszcie czwartym elementem, który się odnosi do osoby adwokata i którym musi on dysponować, są gwarancje prawne, w jakie zostaje wyposażony. Otóż immunitet adwokacki jest jedną z najbardziej istotnych gwarancji niezbędnych do wykonywania zawodu. Immunitet adwokacki możemy pojmować w sensie szerszym lub węższym. W sensie węższym immunitet będzie oznaczał wolność słowa i pisma, w sensie szerszym będzie ponadto obejmował inne formy wykonywania czynności zawodowych. W szczególności immunitet będzie chronił adwokata przy wykonywaniu jego czynności w ramach policji sesyjnej i będzie zmniejszała liczbę organów powołanych do kontroli pracy zawodowej adwokata.

Z immunitetu musi korzystać każdy adwokat w każdym kraju. Referent nie wyobraża sobie wykonywania zawodu adwokata bez korzystania z immunitetu. Stąd też wynika wielki walor ujęć prawnoporównawczych i wielka wartość dyskusji w gronie kolegów z różnych państw o różnych ustrojach prawno-społecznych.

Adw. dr Viktor C e r h a (Austria), zabierając głos w dyskusji, oświadczył, że zgodnie z prawem austriackim adwokat powinien reprezentować interesy strony procesowej wiernie, rzetelnie i sumiennie. Ma on się powoływać na wszystko, co służy interesom jego mocodawcy, ale w sposób, który nie jest sprzeczny z jego pełnomocnictwem, sumieniem adwokata i ustawami. Adwokat powinien się należycie zachowywać w stosunku do przeciwnika i uważać na zachowanie szacunku wobec sądu. Jeżeli adwokat przekroczy te granice, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej przed komisją dyscyplinarną złożoną wyłącznie z adwokatów, wybieranych przez członków izby adwokackiej na okres 3 lat. Od orzeczenia tej komisji istnieje możliwość odwołania się do wyższej komisji dyscyplinarnej, orzekającej ostatecznie, a złożonej z adwokatów i z sędziów sądu najwyższego, przy czym sędziowie stanowią większość członków tej komisji.

Zgodnie z nową procedurą karną, która weszła w życie 1 stycznia 1972 r., kary porządkowe nakładane przez sąd w ramach policji sesyjnej mogą być stosowane wyłącznie wobec tych pełnomocników strony, którzy nie podlegają władzy dyscyplinarnej. Został zachowany tylko przepis, że jeśli przedstawiciel strony, mimo upomnień ze strony sądu, nadal zachowuje się w sposób naganny i niewłaściwy wobec sądu i obraża strony lub świadków, to wówczas przewodniczący sądu może pozbawić go udziału w procesie i wyznaczyć innego przedstawiciela, tym razem już działającego z urzędu. Poza tym postanowieniem, mającym zresztą charakter zupełnie wyjątkowy, immunitet adwokata w procesie karnym jest zupełny. Natomiast procedura cywilna nadal przewiduje możliwość nakładania przez sąd na pełnomocników stron kar porządkowych w postaci upomnień lub grzywien. Przepisy te są zresztą w tej chwili w trakcie opracowań zmierzających do ich nowelizacji zgodnie z postulatami austriackiej adwokatury.

Adw. Marc Collignon (Francja) w bardzo obszernym wystąpieniu zreferował immunitet adwokata we Francji. Ogólnie należy stwierdzić, że adwokat we Francji za ewentualne niewłaściwe swoje zachowanie się przed sądem podlega podwójnej odpowiedzialności dyscyplinarnej: raz — wobec sądu orzekającego w sprawie, w której występuje, i drugi raz — wobec władz samorządowych adwokatury. Ewentualne zniesienia lub obrazy, jakich adwokat może się dopuścić przed sądem w stosunku do stron procesu lub osób trzecich, nie mogą być ścigane karnie, ale pod warunkiem, że powołana przez adwokata okoliczność lub treść jego wypowiedzi wiązała się ze sprawą i uzasadniona była potrzebami obrony.

Adw. Izaak Szklarski (Związek Radziecki) oświadczył m.in., co następuje: My, prawnicy radzieccy, rozróżniamy obronę oskarżonego od obrony czynu przestępnego. Działalność adwokata powinna być skierowana na udowodnienie wszystkiego, co przemawia na korzyść oskarżonego i co może przemawiać za jego niewinnością. Natomiast obrona samego przestępstwa jako czynu jest zawsze poważnym wykroczeniem zawodowym, ale nigdy nie jest przestępstwem. Jeżeli adwokat nie umie zachować umiaru w słowach, to jest to i u nas wykroczeniem dyscyplinarnym, ale niczym więcej.

Była tu mowa o pracy organów samorządu zmierzających do kontroli pracy adwokata i o odpowiedzialności adwokata przed organami adwokackimi. U nas, oczywiście, kontrola pracy zawodowej i jakości tej pracy istnieje, ale nigdy nie może ona ograniczać adwokata w jego wolności słowa. Jeżeli przewodniczący sądu uważa, że adwokat zachował się przed sądem niewłaściwie, to zawiadamia wówczas o tym prezydium kolegium adwokackiego, które poweźmie w związku z tym odpowiednie postanowienia dyscyplinarne. Jeżeli natomiast adwokat uważa, że przewodniczący sądu prowadzi rozprawę lub postępuje w sposób niewłaściwy w czasie rozprawy, to może on wówczas złożyć w tym względzie odrębne oświadczenie na piśmie, wskazujące na niewłaściwość postępowania przewodniczącego sądu. Mój przedmówca, kolega austriacki, powiedział, że istnieją sytuacje, kiedy obrońca musi myśleć o własnej obronie. Ja jednak uważam, że demokracja polega na tym przede wszystkim, aby obrońca myślał wyłącznie o obronie oskarżonego. Tak właśnie my, adwokaci radzieccy, pojmujemy nasze obowiązki, a jednocześnie zwracamy baczną uwagę na to, żeby w naszych wystąpieniach przed sądem nie tracić poczucia umiaru.

Adw. dr Harald Foglar-Deinhardstein (Austria), zabierając głos, powiedział: Do wypowiedzi mego przedmówcy z Austrii adw. dra Wiktora Cerhy pragnę jeszcze dorzucić, że u nas — zgodnie z obowiązującym prawodawstwem — adwokaturze przysługuje prawo redagowania i przedstawiania projektów ustaw, a także opiniowania takich projektów oraz składania uwag co do przestrzegania praworządności. Muszę jednak stwierdzić, że sytuacja adwokatury polskiej w dziedzinie immunitetu adwokackiego jest o tyle korzystniejsza, iż immunitet w Austrii dotyczy tylko takich wypowiedzi adwokata mających charakter zniesienia lub obrazy, które się wiążą ze sprawą lub są uzasadnione potrzebą obrony interesów klienta. Tylko w takim wypadku odpowiedzialność

adwokata rozpatrywana jest w postępowaniu dyscyplinarnym. W innych wypadkach adwokat może być również postawiony w stan oskarżenia przed sądem państwowym niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Adw. Josip Kujundžić (Jugosławia) w swym wystąpieniu podkreślił, że niezależnie od przepisów natury ogólnej zmierzających do zabezpieczenia w Jugosławii praw obywatelskich, adwokat i jego kancelaria korzystają z przepisów szczególnych, które zmierzają do zapewnienia adwokatowi nieskrępowanego wykonywania zawodu. Tak więc w razie konieczności dokonania rewizji w kancelarii adwokata rewizja ta może dotyczyć wyłącznie poszukiwania przedmiotów lub pism wyraźnie wymienionych w nakazie rewizji i musi być przeprowadzona bez naruszenia tajemnicy zawodowej adwokata obejmującej inne dokumenty. Naruszenie tajemnicy zawodowej jest przestępstwem przewidzianym przez kodeks karny. Podmiotem tego przestępstwa może być także adwokat, jeżeli naruszy tę tajemnicę. Odpowiednie przepisy kodeksu karnego zwalniają również adwokata od obowiązku zawiadomienia o popełnieniu niektórych przestępstw, jak również od denuncjacji ich sprawców.

Adw. dr Bela Pongor (Węgry) zaznaczył w swym przemówieniu, że immunitet adwokacki na Węgrzech polega na tym, iż adwokat wolny jest od odpowiedzialności karnej z tytułu wszelkich swoich oświadczeń i wypowiedzi dokonanych w toku sprawy, nawet gdy mają one charakter zniesławienia lub obrazy, ale tylko w tym wypadku, gdy wypowiedzi te są uzasadnione potrzebami obrony i składane są w uzasadnionym interesie klienta. W innych wypadkach adwokat nie jest wolny od odpowiedzialności karnej za zniesławienie lub obrazę, nawet gdy jest to wynikiem jego wypowiedzi przed sądem w czasie rozprawy. obrońcy będący adwokatami są na Węgrzech obdarzeni wysokim zaufaniem władz i od roku 1962 nie zdarzyło się, aby adwokat odpowiadał karnie za przekroczenie granic immunitetu adwokackiego. Adwokatura węgierska czyni jednak starania o szersze ujęcie przepisów dotyczących immunitetu adwokackiego.

Adw. dr Roman Porwisz (Polska — Kraków) w przemówieniu swym stwierdził, że zagadnienie immunitetu adwokackiego nie da się oddzielić od zadań adwokata i jego postawy społecznej. Podzielał w pełni — powiedział mówca — stanowisko referenta adw. dra Romana Łyczynka, że problematyka immunitetu adwokackiego obejmuje nie tylko formy wykonywania zawodu w wąskich ramach tradycyjnego działania przed sądem lub innymi organami państwowymi, lecz wkracza również w działalność społeczną adwokatury. Adwokatura polska ma w swej tradycji, iż na jej zgromadzeniach ogólnych poruszane są nie tylko sprawy *pro foro interno* adwokatury, lecz także mówi się o zagadnieniach *pro publico bono*. Poruszane są konkretne problemy legislacyjne lub zagadnienia o charakterze społecznym. Zgodnie z naszym prawem o ustroju adwokatury adwokat zawsze jest adwokatem, a więc także wtedy, kiedy działa społecznie, kiedy uczestniczy w szerszej działalności publicznej, np. jako poseł lub członek rady narodowej. O tym, że jest adwokatem, powinien pamiętać zawsze. Nakłada to na niego określone obowiązki nawet w życiu prywatnym. Sądzę — powiedział w zakończeniu mówca — że immunitet adwokacki powinien obejmować zawsze adwo-

kata w takiej sytuacji, kiedy z jego działania wynika w sposób niewątpliwy, iż występuje on jako adwokat.

Adw. Roman Łyczewek podziękował dyskutantom za ich wystąpienia, zwracając w szczególności uwagę na interesującą wypowiedź adw. Izaaka Szklarskiego o korzystniejszym dla adwokatów rozwiązaniu problemu tzw. policji sesyjnej w przepisach prawa radzieckiego.

\*

W drugim dniu obrad, poświęconym zagadnieniom tajemnicy zawodowej, zabrał na wstępie głos referent wiceprezes NRA adw. dr Zdzisław Krzemieński, który w nawiązaniu do treści rozesłanego już przedtem uczestnikom referatu o tajemnicy zawodowej adwokata zreferował założenia swego referatu.

Referent podkreślił, że instytucja tajemnicy adwokackiej uważana jest od lat za gwarancję prawidłowego wykonywania zawodu.

Na dwóch filarach opiera się ustrój adwokatury: na immunitacie i tajemnicy zawodowej.

Tajemnica nie tylko gwarantuje prawidłowe wykonanie czynności przez adwokatów, ale ponadto zapewnia obywatelowi ochronę jego praw do obrony.

W polskiej doktrynie już w roku 1822 adwokat D. Torosiewicz głosił trafną tezę, że „obronca winien jak najskrupulatniej objawione sobie przez strony do sprawy należące wiadomości i tajemnice w sekrecie zachować”. Tę myśl podtrzymują później A. Suligowski (1866 r.) oraz H. Cederbaum (1911 r.). Dzisiaj mamy w Polsce (i nie tylko w Polsce) obszerną literaturę zajmującą się tym tematem.

Stanowisko samorządu adwokackiego w tej kwestii było od dawna jak najbardziej kateryczne. Sprowadzało się ono do założenia, że obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej obejmuje nie tylko zakomunikowane adwokatowi wiadomości, lecz w ogóle wszelkie wiadomości o charakterze poufnym, uzyskane przez adwokata w bezpośrednim związku z wykonywaniem zawodu, nie wyłączając wiadomości uzyskanych dzięki osobistym obserwacjom.

W polskiej ustawie o ustroju adwokatury zakres tajemnicy adwokackiej został określony w art. 7. Z treści tego przepisu wynika, że adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem porady prawnej lub prowadzeniem sprawy. Ustawa nie uzależnia obowiązku dochowania tajemnicy od tego, czy wiadomość została powierzona adwokatowi jako tajna. Obowiązek dochowania tajemnicy nie ulega przedawnieniu.

W Polsce tajemnica zawodowa adwokata ma charakter absolutny, a nie relatywny. Od obowiązku dochowania tajemnicy nie może zwolnić adwokata ani samorząd adwokacki, ani sąd.

Zagadnienie tajemnicy adwokackiej jest przedmiotem uregulowań także w przepisach procesowych: karnych i cywilnych. Jeśli chodzi o procedurę karną, to przewiduje ona możliwość zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy. Może to uczynić sąd lub prokurator. Jak z tego wynika, przepisy procedury karnej nie są zbieżne w tym zakresie z treścią art. 7 ustawy o ustroju adwokatury, który przecież nie przewiduje żadnego „zwolnień”.



W doktrynie brak jednolitego poglądu w sprawie tłumaczenia stosunku art. 7 u. o. u. a. do przepisów procedury karnej. Według poglądów A. Śliwińskiego, S. Kalinowskiego, S. Janczewskiego, Z. Krzemińskiego, Z. Łączyńskiego i Z. Skoczka przepisy o ustroju adwokatury stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu postępowania karnego. Adwokat — zdaniem tych autorów — związany jest obowiązkiem dochowania tajemnicy zawodowej i ani sąd, ani prokurator nie są władni zwolnić adwokata od tego obowiązku. Odmienne poglądy głosi uchwała Prezydium NRA z 1966 r. oraz wyrażają autorzy: K. Buchała, M. Cieślak, S. Garlicki, A. Kaftal, K. Łojewski, R. Łyczywek, A. Mogilnicki, A. Murzynowski, L. Peiper i T. Semadeni. Autorzy ci przyjmują, że przepisy procedury karnej stanowią *lex specialis* w stosunku do prawa o ustroju adwokatury.

Referent opowiada się za pierwszym rozwiązaniem. Uważa, że obowiązek dochowania tajemnicy przez adwokata ma charakter absolutny. Wyłącza to możliwość stosowania zwolnień. Odebranie instytucji tajemnicy zawodowej charakteru absolutnego pozbawiłoby ją jakiegokolwiek przydatności. Stałaby się ona nic nie znaczącą problematyczną „ozdóbką”.

Obowiązek dochowania tajemnicy dotyczy oczywiście podręcznych akt adwokackich. Nie może być mowy o tym, by materiał znajdujący się w aktach podręcznych adwokata dzielony był na część objętą tajemnicą oraz na część tą tajemnicą nie chronioną. Okazanie do wglądu lub wydanie akt adwokackich stanowi naruszenie tajemnicy. Akta te nie mogą być także przedmiotem rewizji ze strony władz śledczych.

Adw. Ciocian Spiru (Rumunia) w wystąpieniu swoim podkreślił celowość zorganizowania sympozjum oraz zainteresowanie, jakie problematyka poruszona na sympozjum wzbudza wśród adwokatury rumuńskiej.

Adw. dr Erich Baier (Niemiecka Republika Demokratyczna) powiedział, co następuje: W ustawodawstwie NRD tajemnica zawodowa obwarowana jest odpowiedzialnością karną. Jednakże należy zwrócić uwagę na bardzo istotny moment, że inaczej wygląda obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej np. przez lekarza, który wszystko, co dotyczy jego pacjenta, i czego się od niego dowiedział, powinien zachować w tajemnicy, a inaczej — przez adwokata. Bo przecież należy pamiętać o tym, iż to, co przekazuje nam klient, jest w zasadzie przeznaczone do przekazania innym i to na publicznej z reguły rozprawie. A więc interes klienta decyduje o tym, co należy przekazać innym do wiadomości, a co trzeba zatrzymać w tajemnicy. Nie zawsze będą to rzeczy niekorzystne dla klienta. Niekiedy klient żąda, żeby nie powoływać dowodu ze świadka, którego zeznania mogłyby mieć znaczenie korzystne dla sprawy (nierzadko nawet decydujące), tylko dlatego, że świadek ten np. jest kobietą związaną bliskim stosunkiem z oskarżonym, oskarżony zaś nie chce tego związku ujawnić. Wtedy oczywiście należy uczynić wszystko, aby w bezpośredniej rozmowie wyjaśnić tę sytuację z klientem, wskazując na skutki, jakie stąd dla niego wynikną. Jeżeli jednak klient nadal obstaje przy swoim, należy jego życzenie uszanować, nie wolno bowiem w takim wypadku naruszyć tajemnicy zawodowej, nawet w interesie klienta. Oczywiście obowiązek tajemnicy zawodowej obejmuje stosunek adwokata do

osób trzecich, ale jeśli chodzi o sąd, to tajemnica zawodowa wobec sądu stanowi raczej sytuację wyjątkową.

Adw. dr Gyula Fodor (Węgry) w przemówieniu swym stwierdził: Pragnę tu rozważyć zagadnienie, które nie było poruszane w toku dotychczasowej dyskusji. Mianowicie według kodeksu etyki adwokatury węgierskiej (§ 25 ust. 4) ten sam zespół adwokacki może się podjąć spraw dwóch przeciwnych stron tylko wówczas, gdy strony są o tym poinformowane i nie wyrażą ze swej strony zastrzeżeń. Jest to bardzo częsta sytuacja na prowincji, gdzie czynny jest tylko jeden zespół. W żadnym jednak razie nie można dopuścić do tego, aby koleżeńskie wewnątrzspółowe konsultacje mogły prowadzić do naruszenia tajemnicy zawodowej. Dlatego też konsultacje między kolegami powinny się odbywać z zachowaniem w tajemnicy nazwisk stron, istotnych szczegółów sprawy itp. Wprawdzie warunek taki wydaje się dość oczywisty, jednakże uważam, że zagadnienie, które poruszyłem, ma doniosłe znaczenie praktyczne i wymaga nawet odrębnego unormowania w kodeksie etyki zawodowej ze względu na specyfikę pracy adwokata w zespole. Trzeba również pamiętać o tym, że obowiązek tajemnicy zawodowej dotyczy oraz obejmuje także pracowników zespołu adwokackiego, a nie tylko członków będących adwokatami.

Adw. dr Władysław Pocij (Polska — Warszawa) wyraził pogląd, że to, czego dowiadujemy się od klienta, jest w gruncie rzeczy przeznaczone do wykorzystania i do publikacji, i dopiero wtedy gdy interes klienta mógłby ucierpieć przez nasze wynurzenia, wchodzi w grę ograniczenie uprawnień adwokata oraz powstaje obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej. A więc doświadczenie zawodowe i sumienie adwokata jest tym, co reguluje możliwość utrzymania pewnych rzeczy w tajemnicy albo ich publikowania.

Należy sobie postawić pytanie, czy istnieje nadrzędne kryterium społeczne, które uchyla w pewnych wypadkach tajemnicę zawodową. W referacie został przytoczony przykład, kiedy adwokat, broniąc się osobiście przed postawionymi mu zarzutami, musiał wykorzystać informacje uzyskane od klienta. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy PRL stwierdził, że w tego rodzaju sytuacji adwokat miał prawo wykorzystać informacje uzyskane od klienta; sytuacja ta zbliżona jest do stanu wyższej konieczności. Jest to oczywiście tylko jeden z możliwych przykładów kolizji między obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej a nadrzędnym interesem, który ten obowiązek uchyla. Sądzę więc, że kryteria etyczne i sumienie adwokata są tymi czynnikami, od których zależy treść nakazu zachowania tajemnicy zawodowej.

Adw. Vladislav Vrba (Czechosłowacja) oświadczył, że według § 19 obowiązującej w Czechosłowacji ustawy o adwokaturze adwokat obowiązany jest do utrzymania w tajemnicy przekazanych mu w związku z udzielaniem pomocy prawnej informacji, jeżeli klient nie zwolni go od tego obowiązku. Jednakże przepisy prawa idą jeszcze dalej. Adwokat więc tylko wtedy może wystąpić w charakterze świadka przed sądem lub innymi organami co do okoliczności objętych tajemnicą zawodową, gdy zostanie zwolniony od obowiązku zachowania tej tajemnicy przez centralne władze adwokatury, a to ze względu na istnienie bardzo waż-

nego interesu społecznego. Otóż od roku 1963, kiedy weszły w życie przepisy, o których mowa, centralne władze adwokatury w Pradze czeskiej otrzymały wiele wniosków o zwolnienie adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej — i we wszystkich tych wypadkach odpowiedź była jednakowa, a mianowicie, że najważniejszym interesem społecznym jest w danym wypadku to, aby adwokat przestrzegał i dochował tajemnicy zawodowej. W przygotowaniu jest nowa ustawa o ustroju adwokatury, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. W nowym brzmieniu ustawy nie będzie już mowy o możliwości zwolnienia adwokata od zachowania tajemnicy zawodowej przez centralne organy adwokatury. W toku bardzo interesującej dyskusji podnoszony był problem, czy tajemnica zawodowa obejmuje również swym zasięgiem personel zatrudniony w zespołach adwokackich. Ja osobiście — powiedział mówca — wyrażam pogląd, że osoby te są zobowiązane do zachowania tajemnicy na równi z adwokatami. Sądzę również, że sam fakt, iż klient zgłaszał się po udzielenie mu pomocy prawnej w postaci choćby porady, również powinien być objęty tajemnicą zawodową.

Adw. dr Georg Hawlik (Austria) w wystąpieniu swym oświadczył, co następuje: Pragnę podać dwa przykłady uregulowania tajemnicy zawodowej przez orzecznictwo sądów austriackich. Pierwszy wypadek dotyczy sytuacji, w której przeciwko adwokatowi toczyło się postępowanie podatkowe zmierzające do ustalenia jego dochodów. W tym celu władze podatkowe pragnęły zapoznać się z dokumentami odnoszącymi się do klientów adwokata, charakteru powierzanych spraw itp. Oczywiście tego rodzaju postępowanie musiałoby naruszyć tajemnicę zawodową adwokata. Administracyjny trybunał finansowy zajął stanowisko, że adwokat ma prawo odmówić przedstawienia tych dokumentów, a nawet odmówić ujawnienia nazwisk swoich klientów, albowiem tajemnica zawodowa jako zasada ochrony zaufania we współczesnym społeczeństwie ma tak wysoką rangę, iż powinna być utrzymana nawet wtedy, gdy w postępowaniu podatkowym stwarza dla adwokata sytuację korzystniejszą od sytuacji innych podatników.

Drugi wypadek dotyczył rewizji w kancelarii adwokata, dokonywanej przez władze śledcze. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że rewizja i zabezpieczenie dokumentów może dotyczyć tylko tych papierów, które są dowodami w sprawie mającymi charakter nie związany z wymianą informacji między adwokatem a klientem. A więc nie mogą być przedmiotem zapoznawania się przez władze śledcze notatki adwokata, jego korespondencja z klientem itp. Odpowiednia segregacja papierów powinna się odbywać wówczas w obecności przedstawiciela rady adwokackiej. Decyzję tę, niejako kompromisową, Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że papiery i dokumenty, mające niejednokrotnie charakter *corpus delicti*, nie mogą być usunięte z postępowania dowodowego przez sam fakt złożenia ich na przechowanie u adwokata, ale z drugiej strony tajemnica wymiany informacji między adwokatem a klientem powinna być uszanowana.

Adw. dr Josip Kujundžić (Jugosławia) oświadczył, że adwokatura jugosłowiańska bierze żywy udział w rozwoju społecznym, że jest rewolucyjna i postępową. Zawód adwokata, jego rola i charakter są uza-

leżnione w dużej mierze od świadomości społecznej samej adwokatury. My, adwokaci jugosłowiańscy — powiedział mówca — doceniamy wagę tajemnicy zawodowej, wagę zaufania, którym zostaliśmy obdarzeni. Nie możemy jednak zamykać oczu na fakt, że może zająć wypadek, kiedy obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, będący w interesie klienta, stanie w kolizji z interesem społeczności, z interesem ogółu. Ustawodawstwo karne obowiązujące w naszym kraju wymienia adwokata jako ewentualny podmiot czynu przestępnego polegającego na ujawnieniu tajemnicy zawodowej, tak samo jak np. lekarza. Tajemnica zawodowa jest więc chroniona nawet przepisem karnym. Jednakże bezprawność ujawnienia tajemnicy zawodowej nie istnieje, gdy ujawnienie to podyktowane było interesem społecznym lub nawet interesem innej osoby, jeżeli tylko interes tej innej osoby należało uznać w konkretnym wypadku za ważniejszy. Musimy bowiem pamiętać, że obdarzają nas zaufaniem nie tylko klienci, ale także społeczeństwo, a interesowi ogółu należy tu dać priorytet.

Adw. Asparuz M a n t c z e w (Bułgaria) stwierdził, że socjalistyczna nauka prawa wychodzi z założenia, iż bez gwarancji zachowania tajemnicy nie można mówić o zapewnieniu możliwości obrony obywatelowi. Istnieją poglądy, że zakaz składania zeznania w charakterze świadka w sprawie, którą prowadził, znajduje się w kolizji z podstawowym założeniem procesu, mianowicie z dążeniem do ustalenia prawdy obiektywnej. Tak się jednak może tylko pozornie wydawać, albowiem ustawodawca kładzie nacisk i daje pierwszeństwo zasadzie zachowania tajemnicy zawodowej. Podzielał pogląd referenta, że adwokat powinien zawsze przestrzegać tajemnicy zawodowej. Ze swej strony pragnę wysunąć problem, czy istnieje odpowiedzialność cywilna adwokata za naruszenie tajemnicy zawodowej niezależnie od odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, o czym już była mowa na dzisiejszym sympozjum. Inny zupełnie problem — to granice tajemnicy wynikającej z kontaktu adwokata z jego klientem oraz granica tajemnicy dotyczącej tych wiadomości, jakie adwokat przekazał klientowi. Nie ma żadnych przepisów dotyczących tajemnicy zawodowej obejmującej to, co adwokat przekazał klientowi. Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej w tej płaszczyźnie nie obejmuje klienta. Problem ten stawiam w toku dzisiejszej dyskusji, gdyż uważam, że może on rodzić dalsze interesujące pytania.

Adw. dr Laszlo K a r p a t i (Węgry) zaznaczył w swym przemówieniu, że na Węgrzech prawo o ustroju adwokatury zawiera te same przepisy co prawo polskie, a kodeks postępowania karnego stanowi, że nie można adwokata przesłuchiwać na temat tych okoliczności, o których dowiedział się w trakcie swoich czynności obrończych. Również zwolniony jest adwokat od obowiązku zawiadomienia władz państwowych o niektórych poważnych przestępstwach skierowanych przeciwko interesom państwa, jeżeli dowiedział się o nich w trakcie swych czynności obrończych — w odróżnieniu od innych obywateli, na których obowiązek taki ciąży z mocy prawa. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że mogą zająć sytuacje, w których adwokat staje wobec problemów powodujących konflikt sumienia, jak np. w sytuacji, gdy broni zabójcę w procesie, gdzie wina jest alternatywna w stosunku do drugiego oskarżonego, i wie, że uniewinnienie jego klienta pociągnie za sobą niesłuszne skazanie drugiego

oskarżonego, albo np. w sytuacji, gdy dowiaduje się od klienta, że brał on udział w istniejącym nadal spisku przeciwko interesom państwa, którego pozostali uczestnicy przebywają na wolności, i wciąż istnieje poważne zagrożenie interesu państwa i społeczeństwa. Sądzę, że są to problemy, które należałoby rozważyć z wielką wnikliwością, albowiem nie znalazły one dotychczas jednoznacznego rozwiązania.

Adw. Izaak Szklarski (Związek Radziecki) zabierając głos, zaczął od wyjaśnienia, że już od zarania władzy radzieckiej poszukiwania form realizacji prawa do obrony prowadzone były pod bezpośrednim kierownictwem i z osobistym udziałem założyciela państwa radzieckiego — Włodzimierza Iljicza Lenina. Włodzimierz Lenin rozpatrywał obronę jako formę służby społecznej, jako działalność w interesie społeczeństwa. Ta leninowska zasada jest centralnym założeniem adwokatury radzieckiej. Jedną z gwarancji wykonywania zawodu adwokata jest tajemnica zawodowa. Według obecnie obowiązujących przepisów proceduralnych adwokat nie może być przesłuchany jako świadek na okoliczności, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem sprawy nie tylko w postępowaniu karnym, ale także w postępowaniu cywilnym. Ustawodawstwo radzieckie nie zna wyjątków zwalniających adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. W tym zakresie całkowicie przyłączam się — powiedział mówca — do tez referatu adw. dra Krzemińskiego uważając, że nakaz zachowania tajemnicy zawodowej ma absolutne pierwszeństwo przed innymi, pozornie tylko kolizyjnymi zasadami procesu. Ujmując zagadnienie powierzchownie, można by dojść do wniosku, że wciąż istnieje pewna pokusa, aby skrócić drogę w procesie do ustalenia prawdy przez zwolnienie adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Jednakże tak w istocie nie jest, gdyż uzyskanie informacji od adwokata o faktach, o których dowiedział się od klienta, wcale nie skracałoby drogi do prawdy. Wyjaśnienia bowiem strony w procesie cywilnym, jak również przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym nie wystarczają już obecnie jako dowody w myśl radzieckich przepisów proceduralnych. Przyznanie się przestało być „królową dowodów”. Dochowanie więc tajemnicy zawodowej przez adwokata jest konieczne nie tylko dla istnienia zaufania klienta do adwokata, lecz także dla właściwego wykonywania obrony. Klient często nie jest w stanie odróżnić faktów istotnych od nieistotnych, często niewłaściwie ocenia fakty i nieraz próbowałby ukryć to, co jest dla niego korzystne, przedstawiając w zamian fakty nieistotne lub mogące zaszkodzić. Adwokat musi więc mieć pełne zaufanie swego klienta, aby móc dokonać należytej selekcji uzyskanych od niego wiadomości.

W warunkach organizacji socjalistycznej adwokatury należy pamiętać o tym, iż tajemnica dotyczy wiadomości powierzanych konkretnemu adwokatowi, tylko bowiem temu adwokatowi wiadomości są powierzane, a nie całemu zespołowi adwokackiemu. My, prawnicy radzieccy — powiedział dalej mówca — kierujemy się następującą dyrektywą sformułowaną przez Leonida Breżniewa: „Ustawa tylko wówczas żyje i działa, kiedy jest wykonywana; obowiązuje ona wszystkich, gdyż prawa powinni przestrzegać wszyscy bez wyjątku, niezależnie od rangi i stanowiska”. Otóż ustawodawstwo radzieckie w zakresie przestrzegania tajemnicy zawodu w adwokaturze jest ściśle przestrzegane.

Na dzisiejszym sympozjum wypowiedziano wiele ciekawych poglądów. Pragnę tu wypowiedzieć się tylko co do poglądu, że każdy adwokat powinien we własnym sumieniu rozważyć i rozstrzygnąć zagadnienie wynikające z problemów tajemnicy zawodowej. Jest to kryterium — moim zdaniem — zbyt subiektywne, zbyt zawodne w praktyce, prowadziłoby ono do zatarcia wyraźnych granic tajemnicy adwokackiej. Gdybyśmy to wprowadzili, wówczas tajemnica adwokacka w ogóle przestałaby istnieć.

Ostatnim dyskutantem był adw. Marc Collignon (Francja), który oświadczył, co następuje: Zabieram po raz drugi głos na sympozjum, lecz muszę wypowiedzieć się jeszcze w sprawie poruszonej dzisiaj. Rozważane było zagadnienie, czy zasada tajemnicy zawodowej może być naruszona wyjątkowo tam, gdzie chodzi o interes państwa. Otóż pozwolę sobie *ex re* tej kwestii przytoczyć tu pewien przykład: W roku 1939, w związku z wybuchem II wojny światowej, zostały znowelizowane artykuły 103 i 104 francuskiego kodeksu karnego, wkładające na każdego obywatela obowiązek denuncjowania faktów zdrady wobec państwa, gdyby fakt taki doszedł do jego wiadomości. Wówczas dziekan Paryskiej Izby Adwokackiej Jacques Charpentier zawiadomił wszystkich adwokatów paryskich, że to, co zostało powierzone w drodze informacji uzyskanej przez adwokata od klienta, jest zawsze objęte bezwzględną tajemnicą zawodową. Oświadczenie to nigdy nie było kwestionowane przez nikogo.

Kończąc, pragnę oświadczyć, że w całości podzielam poglądy wyrażone w referacie adw. dra Zdzisława Krzemińskiego.

Podsumowując dyskusję adw. Zdzisław Krzemiński stwierdził, co następuje: Instytucja tajemnicy zawodowej jest wielkim skarbem, którego roztrwonić nie wolno. Zawsze będę bronił poglądu, że jest to instytucja stwarzająca zasadę bezwzględnego poszanowania tajemnicy bez żadnych wyjątków. Osłabienie tej zasady prowadziłoby do nieoczekiwanych i niekorzystnych wyników.

Prezes NRA adw. Czeszejk o zamknął obrady, dziękując uczestnikom za udział i interesujące wypowiedzi i stwierdzając zarazem, że przeprowadzona wymiana poglądów przyniesie z pewnością wiele pożytku.

*adw. Zbigniew Czerski*

## B.

### Z prac Prezydium NRA

Podajemy niżej do wiadomości Kolegów wyciąg z pisma Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia 1974 r., skierowanego do Prezydium NRA:

W uwzględnieniu opinii i wniosku z 6 czerwca 1974 r. L. dz. 818/74 Prezydium NRA w sprawie określenia liczby aplikantów adwokackich i ich rozmieszczenia na podstawie art. 16 ustawy z dnia 19 grudnia 1963 roku o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57,